IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 34)

z dnia 10 grudnia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 34)

10 grudnia 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– ocenę funkcjonowania ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Mateusz Łach** naczelnik Wydziału Polityki Sportowej w Biurze Ministra Ministerstwa Sportu wraz ze współpracownikami, **Tomasz Maluszczak** zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, **Mariusz Rycerski** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marcin Sabat** ekspert ds. bezpieczeństwa w Polskim Związku Piłki Nożnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów obecnych na sali oraz tych, którzy dziś pracowali będą zdalnie. Witam zaproszonych gości: pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Tomasza Maluszczaka, zastępcę dyrektora Głównego Sztabu Policji. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli: pana Mariusza Rycerskiego i Katarzynę Szymańską. Witam przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Nożnej, pana Marcina Sabata. Witam pana Mateusza Łacha, naczelnika Wydziału Polityki Sportowej w ministerstwie. Witam panią Annę Markowską-Wójcik. Jeśli kogoś nie wymieniłem, to bardzo przepraszam. Mam nadzieję, że wszyscy zostali wymienieni.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania, za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a uczestniczących zdalnie o to, aby użyli swoich tabletów w celu stwierdzenia kworum.

Proszę państwa, abyście przystąpili do głosowania. Damy trochę czasu na sprawdzenie kworum i głosowanie zamkniemy później. Teraz pragnę zapytać sekretariat, czy możemy stwierdzić, że jest wystarczająca liczba posłów. Bardzo dziękuję. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie oceny funkcjonowania ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych. W tym zakresie materiały zostały dostarczone państwu posłom pocztą elektroniczną.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego. Proszę przedstawicieli resortu o krótkie przedstawienie informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 20 marca 2009 roku. Jako pierwszego o wypowiedź poproszę pana dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Mariusza Cichomskiego. Bardzo proszę o zabranie głosu, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie podzielić swoją wypowiedź na dwa elementy. Pierwszy to ogólna informacja dotycząca samej ustawy. W drugiej części chciałbym, jeśli pan przewodniczący się zgodzi, oddać głos przedstawicielom Komendy Głównej Policji celem przedstawienia konkretnych danych statystycznych za ostatni rok, zarówno w aspekcie imprez masowych, jako takich, jak i przestępstw i wykroczeń z nimi związanych.

Szanowni państwo, ten punkt cyklicznie, co roku poddawany jest pod dyskusję w ramach prac Komisji. Ten rok jest bardzo specyficzny z naszego punktu widzenia, o czym doskonale wszyscy wiemy. Ze względu na epidemię wydarzeń sportowych stanowiących imprezy masowe i samych imprez masowych było nieporównywalnie mniej niż do tej pory, w poprzednich latach. Przykładowo od 1 stycznia do 30 czerwca mieliśmy o 69% mniej sportowych imprez masowych. W związku z tym też nasze obserwacje z punktu widzenia funkcjonowania ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i kwestii trendów związanych z imprezami masowymi w obszarze bezpieczeństwa nie są inne niż te, które mieliśmy do tej pory. Nie mamy oddzielnych, nowych przemyśleń z tym związanych.

To, co należy powiedzieć, co mówimy też co roku, w naszej opinii co do zasady systemowa konstrukcja przepisów i cały system związany z zapewnieniem bezpieczeństwa imprez masowych jest systemem działającym poprawnie. Sama ustawa co do zasady dostarcza odpowiednich instrumentów, zarówno z punktu widzenia odpowiedzialności organizatora imprezy masowej, jak i z punktu widzenia zapewnienia możliwości działania poszczególnych służb. Przypomnę tylko, że zgodnie z art. 5 tejże ustawy to organizator ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo imprezy masowej w miejscu i czasie jej trwania. Za poszczególne elementy wskazane w samej ustawie odpowiada bezpośrednio Policja, Państwowa Straż Pożarna, służba zdrowia i organy władzy samorządowej.

Z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa i obowiązków nałożonych na organizatora, mówimy przede wszystkim o działaniach w zakresie zapewnienia właściwych warunków technicznych obiektów, ochrony porządku, zabezpieczenia przeciwpożarowego i medycznego, a także zapewnienia służby porządkowej i informacyjnej w liczebności określonej w przepisach, to jest kluczowy element z punktu widzenia naszej oceny funkcjonowania samej ustawy. W imieniu organizatora na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego to właściwe służby porządkowe i informacyjne realizują bezpośrednio działania, które są kluczowe z punktu widzenia ostatecznej oceny czy samego przebiegu imprezy. Pamiętamy, że w oparciu o art. 22 ust. 4 istnieje możliwość udzielenia tym organom porządkowym wsparcia w każdej chwili ze strony Policji. Mamy też tryb szczególny w odniesieniu do obiektów ministra obrony narodowej. To jednak rzecz wtórna. Charakter subsydiarny, umożliwiający uzyskanie ewentualnego wsparcia ze strony Policji był wielokrotnie wykorzystywany, szczególnie w latach wcześniejszych. Ten rok jest zupełnie inny z punktu widzenia nakazów i zakazów związanych z sytuacją COVID-ową. W naszej ocenie to funkcjonuje bardzo dobrze.

Wiem, że udział w posiedzeniu biorą przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, dlatego też tylko sygnalnie zwrócę uwagę na wyniki kontroli, która miała miejsce w 2018 roku. To była kontrola w sprawie realizacji przez samorządy zadań związanych z organizacją imprez masowych i biegów ulicznych. W ramach wniosków z tejże kontroli w odniesieniu do ministra właściwego do spraw wewnętrznych zostały przedstawione trzy postulaty o charakterze *de lege ferenda*. Postulaty do tej pory nie zostały zrealizowane, ale mają one charakter porządkowy, a nie systemowy. Dlatego zakładamy ich uwzględnienie w przypadku podjęcia inicjatywy ustawodawczej, która odnosiłaby się

do tego problemu, ale w szerszym znaczeniu. W naszej opinii nie nadają się one do tego, aby indywidualnie poddać je procesowi legislacyjnemu ze względu na ekonomię prac legislacyjnych.

Wspomnę tylko, że mowa o wprowadzeniu możliwości odmowy wydawania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej i biegu ulicznego w sytuacji przekroczenia terminów przewidzianych na złożenie wniosku o wydanie zezwolenia. Druga kwestia to dopracowanie regulacji dotyczących sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu na imprezach masowych, poprzez dodanie do katalogu przesłanki odmowy wydania zezwolenia w przypadku niepodania we wniosku i nieuzupełnienia jego braków w zakresie informacji o miejscu i czasie, gdy będą sprzedawane, podawane lub spożywane napoje alkoholowe. Trzecia kwestia to rozbieżność legislacyjno-normatywna pomiędzy ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych a ustawą o wychowaniu w trzeźwości. Te postulaty w naszej opinii mają charakter uzupełniający, warty uwzględnienia, ale w ramach szerszej albo zbliżonej tematycznie działalności legislacyjnej.

Jeśli pan przewodniczący się zgodzi, poproszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Tomasza Maluszczaka, który przedstawi szczegółowe dane statystyczne dotyczące działań realizowanych przez Policję w ostatnim roku.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji Tomasz Maluszczak:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym na początku przedstawić ogólne informacje, a później przejdziemy do szczegółów. W 2020 roku do dnia dzisiejszego odbyło się łącznie 1977 imprez masowych. Jest to spory spadek, bo w tym czasie w roku 2019 mieliśmy 7250 imprez masowych. Do zabezpieczenia tychże imprez skierowaliśmy ponad 75 732 policjantów. W roku 2019 było to 291 417 policjantów. W 887 przypadkach zabezpieczaliśmy przejazdy uczestników imprez masowych. Tu też był znaczny spadek, bo w ubiegłym roku były 4032 takie patrole zabezpieczające. W tym roku stwierdziliśmy 146 przestępstw związanych z imprezami masowymi. To znaczny spadek – bo w roku ubiegłym było 1075. Najwięcej, bo 110, odnotowaliśmy w trakcie imprez, 27 było przed imprezami, 4 na trasie przejazdów i 5 przestępstw po zakończeniu imprez. Na tychże imprezach ujawniono 2139 wykroczeń. To też znaczny spadek, ponieważ w 2019 roku było tych wykroczeń 9173. W 2020 roku odnotowaliśmy niewielką stratę w mieniu policyjnym, bo aż 200 zł. W roku 2019 było to 24 238 zł.

Jeśli chodzi o imprezy masowo-artystyczne, odbyło się ich 526. W roku 2019 było 3945. Do tychże imprez skierowaliśmy 7189 policjantów, a w roku ubiegłym 65 809. W tej kategorii imprez odnotowaliśmy 3 przejazdy uczestników i do patroli skierowaliśmy 32 policjantów. Odnotowaliśmy 7 przestępstw, czyli znaczny spadek, bo w roku ubiegłym 466, 8 wykroczeń, a w ubiegłym 2326.

W tej kategorii imprez masowych policjanci zatrzymali 10 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw i 2 osoby nieletnie. To znaczny spadek, bo w ubiegłym roku było to 426 osób dorosłych i 5 osób nieletnich. Jeśli chodzi o masowe imprezy sportowe, z wyłączeniem meczów piłki nożnej, zarejestrowaliśmy ich 1058 – to spadek, bo w 2019 roku było ich 2264 – w tym 3 imprezy masowe podwyższonego ryzyka, a 6 takich imprez było w roku ubiegłym. Do działań skierowaliśmy 13 250 policjantów, a w roku ubiegłym 31 062. Wykonano 86 zabezpieczeń przejazdów uczestników imprez sportowych. W roku ubiegłym było to 226 przejazdów zabezpieczających. Do realizacji tychże patroli zaangażowaliśmy 329 policjantów, a w roku ubiegłym 3236. W związku z imprezami sportowymi, z wyłączeniem meczów piłki nożnej, odnotowaliśmy 9 przestępstw. Jest to spadek, ponieważ 36 przestępstw było w roku 2019. Odnotowano 104 wykroczenia do 281 w roku ubiegłym. Siedem osób podejrzanych było o popełnienie przestępstw, dwie sprawy za przestępstwa popełnione w związku z imprezą masową skierowano do sądu, a w ubiegłym roku było to 19 spraw.

Jeśli chodzi o mecze piłki nożnej jako imprezy masowe zabezpieczyliśmy ich 391. W roku 2019 tych meczów było 1046. Z tych 391 to 40 meczów stanowiły mecze podwyż-

szonego ryzyka. W ubiegłym roku było takich meczów 207. Do zabezpieczenia meczów piłki nożnej jako imprez masowych skierowaliśmy 55 270 policjantów. Tu też mamy spory spadek, bo w roku ubiegłym było to 194 481 policjantów.

W zakresie przejazdu kibiców na mecze piłki nożnej wykonaliśmy 798 zabezpieczeń. W roku ubiegłym było 3751 patroli zabezpieczających. W tym roku skierowaliśmy do tych patroli 16 305 policjantów, a w roku ubiegłym – 68 483 policjantów. W tym roku w zakresie bezpieczeństwa imprez masowych – meczów piłki nożnej odnotowaliśmy 130 przestępstw – a 564 w roku ubiegłym i 2027 wykroczeń, w porównaniu do 6566 ujawnionych w 2019 roku. Policja zatrzymała 140 osób podejrzanych o popełnienie czynów zabronionych w związku z meczami piłki nożnej. W roku ubiegłym było 527 osób. Wśród zatrzymanych były 4 osoby nieletnie, 17 osób nieletnich w roku ubiegłym. Za przestępstwa skierowaliśmy 9 spraw do sądu, a w ubiegłym roku w tym okresie było 48 takich spraw. Do sądów w sprawach o wykroczenia skierowaliśmy 60 wniosków o ukaranie, a w roku ubiegłym było 247 takich wniosków.

Jeśli chodzi o dane statystyczne, to mniej więcej wszystko. Jeśli ktoś z państwa ma jakieś pytania, jestem w stanie odpowiedzieć w późniejszym terminie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pan dyrektor będzie chciał jeszcze zabrać głos? Myślę, że to na razie tyle. Jeśli będą pytania do Policji, przejdziemy do nich w toku dyskusji.

Są jeszcze z nami przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Czy ktoś z NIK chciałby jeszcze zabrać teraz głos? Nie słyszę zgłoszeń.

Czy przedstawiciele PZPN i pan Marcin Sabat chcieliby się wypowiedzieć? Zdaję sobie sprawę, jaka jest tego specyfika. Wszyscy jesteśmy pełni troski, aby imprezy w takiej formie, w jakiej je znamy, się odbywały. Patrzę na przedstawicieli PZNP. Chcemy, aby one wróciły, aby kibice mogli wrócić na stadiony. O to obecnie trwa walka. Na pewno będę przedstawicieli PZPN pytał o pewne plany dotyczące promocji szczepień.

Czy do funkcjonowania ustawy pan Sabat chciałby się ewentualnie odnieść? Jeśli tak, bardzo proszę o zabranie głosu.

Ekspert ds. bezpieczeństwa w Polskim Związku Piłki Nożnej Marcin Sabat:

Serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, korzystając z okazji, chciałbym poruszyć dwa zagadnienia związane z naszym dzisiejszym spotkaniem. Przede wszystkim chciałem serdecznie podziękować Komendzie Głównej Policji i całej polskiej Policji za utrzymanie tego standardu współpracy z klubami, z Polskim Związkiem Piłki Nożnej w tym szczególnym reżymie sanitarnym. Niezależnie od trudności w organizowaniu meczów obecnie standard zintegrowanego podejścia wynikający z konwencji Rady Europy z 2016 roku, której jako Rzeczpospolita Polska jesteśmy sygnatariuszami, funkcjonuje na meczach ligowych szczebla centralnego. Nadal odbywają się wspólne odprawy przedstawicieli klubów, PZPN, naszych kontrolerów, dowódców operacji Policji, spikerów, kierowników do spraw bezpieczeństwa. Sytuacja jest bardzo dobra i serdecznie dziękuję, że tak to wygląda.

Jeśli chodzi o sam reżym sanitarny w skrócie powiem, że już w maju PZPN opracował wytyczne, gdy w czerwcu częściowo zostały w Polsce otwarte stadiony. Ten protokół został przekazany klubom, później poprawiony i uzupełniony. Pamiętamy, że w lipcu nastąpiło otwarcie stadionów dla 50% kibiców, jeśli chodzi o pojemność. Obecnie widzimy, że bardzo podobne zasady, jeśli chodzi o reżym sanitarny, obowiązują podczas meczów organizowanych w ramach rozgrywek UEFA. W tym zakresie jako organizatorzy imprez masowych – pamiętamy, że w październiku mecze odbywały się przy udziale publiczności – mamy szereg doświadczeń, jeśli chodzi o reżym sanitarny.

Ostatnia kwestia, którą chciałem zaproponować, to prośba, wniosek do rozpatrzenia przez państwa. W projekcie rozporządzenia dotyczącego szczególnych nakazów, zakazów związanych z epidemią zostały wprowadzone bardzo korzystne pojęcia, jeśli chodzi o nasz system imprez masowych. Mówię tu o uczestnikach i osobach zajmujących się obsługą wydarzenia. Takie pojęcia zostały wprowadzone do rozporządzenia. W imieniu PZPN proszę, aby rozważyli państwo wprowadzenia analogicznych rozwiązań do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. W definicji w art. 3 nie mamy pojęcia uczestnika

imprezy masowej. Możemy się tylko domyślać, interpretując art. 19, że nie są to stewardzi, czyli służby informacyjno-porządkowe. To by bardzo ułatwiło organizatorom imprez masowych prace, gdybyśmy rozróżnili uczestników od osób, które zajmują się obsługą wydarzenia i nie są wtedy wliczane do różnych przeliczników związanych z zabezpieczeniem imprezy masowej.

W naszych protokołach bezpieczeństwa poszliśmy o krok dalej. W kategorii osób zajmujących się obsługą wydarzenia wyszczególniliśmy kilka podkategorii, m.in. przedstawicieli mediów obsługujących to wydarzenie czy fotoreporterów itd. Proszę, aby przyjęli państwo taki wolny wniosek ze strony PZPN, że być może jest taka potrzeba doprecyzowania na poziomie ustawy, korzystając z dobrych rozwiązań zawartych w rozporządzeniu, rozróżnienia uczestników od pozostałych osób przebywających na terenie imprezy i zajmujących się obsługą wydarzenia. To wszystko z mojej strony. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o uwagi, które były przedstawione przez PZPN, jako Komisja możemy się nad nimi pochylić. To kwestia techniczna i chyba niebudząca większych kontrowersji.

Może jeszcze zapytam pana dyrektora z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy ewentualnie w kwestii apelu i sugestii przedstawiciela PZPN, ze strony ministerstwa byłyby jeszcze jakieś uwagi lub wątpliwości. Myślę, że w miarę szybko możemy pochylić się nad tymi kwestiami. Panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę propozycję kierunkową. Nie rozważaliśmy tego do tej pory. Mogę się zobowiązać, że szczegółowo to przeanalizujemy z punktu widzenia całej ustawy. Absolutnie na chwilę obecną nie mówię, że jesteśmy przeciwni. Zobaczymy, jaka jest niezbędność tych zmian z perspektywy normatywnej. Jak najbardziej wspólnie z Policją pochylimy się nad problemem i dziękujemy za sugestię.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Z chęcią, jeśli pochylą się nad tym państwo w ramach pracy ministerstwa i KGP, bardzo chętnie prosilibyśmy o informację dla Komisji, abyśmy mogli ewentualnie nad tym wspólnie popracować. Ważne jest, że nie budzi to kontrowersji i chodzi bardziej o kwestie doprecyzowania. Dziękuję.

Obecni są też przedstawiciele Ministerstwa Sportu. Czy nasi goście, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie, chcieliby zabrać głos? Nie mamy zgłoszenia. Lista mówców, jeśli chodzi o naszych gości, jest zamknięta. Pozwolą państwo, że zamknę również głosowanie. Czy wszyscy panowie posłowie się zalogowali i potwierdzili swoją obecność? Dziękuję.

Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś z państwa posłów obecnych na sali chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Matuszewski. Bardzo proszę. Wypowie się też pan poseł Zimoch. Pozwolę sobie również zabrać głos.

Bardzo proszę, panie przewodniczący. Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Stwierdzam kworum. Zamykam głosowanie. W posiedzeniu Komisji uczestniczy 26 osób.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele resortów, mam sugestię do pana z PZPN. Rzeczywiście temat, który został poruszony jest wart naszego zainteresowania. Jest tu logika, aby to rozdzielenie wprowadzić, jeśli chodzi o imprezy masowe i tych, którzy je zabezpieczają i tych, którzy kibicują i w nich uczestniczą.

Chciałbym złożyć sugestię do MSWiA. O ile mi dobrze wiadomo, na stadionach otwartych może być tysiąc osób. Głównie mowa o piłce nożnej, ale też jest rugby i inne dyscypliny. W halach sportowych granica to 300 osób. Jak mogłem usłyszeć, rozumiem, że są problemy, jeśli chodzi o imprezy na otwartym powietrzu, głównie w piłce nożnej. Trzeba je zabezpieczyć, kierować do nich odpowiednie siły policji. To duże koszty. Tysiąc osób – od tego momentu dopiero imprezę na boisku piłkarskim traktuje się jako masową.

Na hali sportowej nie słyszałem, aby u koszykarzy, siatkarzy, hokeistów były jakieś problemy, a impreza masowa jest powyżej 300 osób i wtedy trzeba wysilać się organizacyjnie. Wiemy, że hale, szczególnie te nowe, wybudowane za rządów Prawa i Sprawiedliwości – mówię teraz o Polsce powiatowej – mogą pomieścić 500–1000 i więcej osób. Jeśli chcemy tam zorganizować jakąś imprezę, mecz, musimy przestrzegać przepisów dotyczących imprez masowych.

Mój apel do przedstawicieli MSWiA i Policji jest taki, aby podnieść ten pułap, jeśli chodzi o hale sportowe. Nie mówię, że musi to być 1000 osób, ale przynajmniej 800, aby imprezy masowe dopiero wtedy były klasyfikowane jako masowe. Do tej liczby nie powinno być tego obowiązku. Jak widzimy i słyszymy – chyba że jest inaczej – nie słyszałem o tym przynajmniej ja, że jakieś problemy są na halach sportowych, że kibice coś zrobili, że była potężna awantura. To mój apel w ramach znowelizowania tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Reprezentuje pan większość w polskim parlamencie, więc jeśli taka będzie inicjatywa z państwa strony, komisyjna czy poselska, na pewno możemy się nad tym pochylić. Warto będzie jednak wysłuchać pana dyrektora z MSWiA i przedstawicieli Policji i dowiedzieć się, jak to wygląda w rzeczywistości.

Pozwolą państwo, zanim oddam im głos, jeszcze wypowiedzą się posłowie. Pan poseł Zimoch, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W piśmie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przekazanym przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji pan minister Wąsik napisał, że w związku z tym, iż posiedzenie mamy w grudniu, przedstawi informację do końca roku. Niestety w tej opinii mamy tylko informacje z danymi z pierwszego półrocza. Mam nadzieję, że to jakieś przeoczenie, a może minister nie zdołał czegoś do tego dołączyć, szczególnie iż mamy pewne nieścisłości. Pan minister w opinii przykładowo napisał, że odwołano zawody grand prix na żużlu – to prawda, odwołano je w Warszawie, ale w tym roku w Polsce było więcej imprez żużlowych zaliczanych do mistrzostw świata, bo aż sześć. Tego w poprzednich latach nie było.

Pan dyrektor powiedział, że ta opinia powstała również na bazie wyników kontroli NIK. Zapoznałem się z nimi. To wyniki sprzed prawie 2 lat. Tak jak pan minister powiedział, wnioski pokontrolne mają charakter *de lege ferenda*. Chyba nie powodują jednak spokoju w ministerstwa, bo te trzy wnioski, do których odniósł się pan dyrektor, można by stopniowo wdrażać, rozpocząć postępowanie legislacyjne. Wprowadzenie możliwości odmowy wydania zezwolenia w sytuacji przekroczenia terminów przewidzianych na złożenie wniosku jest jedną z nagminnych przyczyn, na które zwraca się uwagę w związku z organizacją imprez masowych. Uporządkowanie regulacji ujętych w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych oraz w ustawie o wychowaniu w trzeźwości – takie prace należy rozpocząć, a minęły już 2 lata.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel powiedziała, że: „Państwo, w którym człowiek jest wolny, ale z nastaniem zmierzchu boi się wyjść na ulicę, to nie jest moje państwo". Z tym zdaniem właściwie wszyscy się tu zgadzamy. Można je nieco zmienić: państwo, w którym człowiek jest wolny, ale boi się wyjść na imprezę masową, to nie jest moje państwo. Z tego raportu i opinii MSWiA wynika, że ten rok rzeczywiście jest wyjątkowy. Imprez jest zdecydowanie mniej. Po tych danych KGP można wywnioskować, że są też bardziej bezpieczne. Zaangażowane są też mniejsze siły porządkowe w ich ochronę.

W związku z tym mam pytanie do ministerstwa i KGP, dotyczące przejazdów, o których mówił przedstawiciel KGP. Kto za nie płaci i jak to się rozkładało w poprzednich latach, jak jest w tym roku? Kto płaci za przejazdy, asekurowanie, pilotowanie, monitorowanie kibiców jeżdżących na mecze? Jak to wygląda w związku z pandemią? Czy istotny w tym zakresie był wkład samorządów? Czy w związku z tym, że samorządy cierpią również w tym roku, nastąpią jakieś zmiany? Czy rozmawiali o tym państwo, zastanawiali się? Jest bezpieczny w tym zakresie okres, ale czas pandemii kiedyś się skończy.

Druga sprawa. Nie jest to związane z imprezami masowymi, ale ma związek z ostatnią sytuacją. Ministerstwo i policja potrafią zapukać do drzwi czternastoletniego młodzieńca, który tylko udostępnia na swoim profilu w mediach społecznościowych informacje o spacerze w swoim mieście. Odwiedził go miejscowy komendant Policji i straszył czteroletnim więzieniem i osadzeniem w domu poprawczym. W błyskawicznym tempie Policja skierowała wniosek do sądu o to, że młodzieniec jest zdemoralizowany, dostarczając jeszcze w tym wniosku informacje dotyczące mamy tego młodzieńca. Sąd tym wnioskiem się nie zajął i słusznie. Jeśli policja potrafi działać tak szybko, to dlaczego w przypadku tzw. ustawek jest zupełnie inaczej? Jeśli się mylę, proszę o informację. Jeśli panowie nie mają tych danych teraz, proszę o odpowiedź na piśmie. Przecież wiemy, że nawet w tym roku takich ustawek kibiców było sporo: Wieliczka, Gorzów Wielkopolski, okolice Rzeszowa, na Śląsku, wstrzymywany był ruch na autostradzie. Policja też tak aktywnie działa jak w przypadku tego młodzieńca? Czy prowadzone w tych przypadkach są postępowania? Jeśli tak, to ile, w jakim trybie, ile osób zatrzymano? Ile otrzymało w związku z tym zakazy stadionowe? Bardzo proszę o przedstawienie takich informacji. Czy w takich sprawach i sytuacjach, także ze strony policji do zaprowadzania porządku używane są brygady antyterrorystyczne? Czy kibole, którzy biorą udział w takich ustawkach, nie tylko na autostradach i w miejscach publicznych – chciałbym prosić o informację, jak to wyglądało w ostatnich latach – ale także blisko obiektów sportowych, spotykają się z reakcją grup policji, czy takie działania miały miejsce, nawet z użyciem pałek teleskopowych? Jeśli w związku ze strajkami kobiet używa się takich narzędzi i środków przymusu, zupełnie bezprawnie, to czy takie środki wykorzystuje się też w przypadku, o którym powiedziałem? To pytania, na które chciałbym otrzymać odpowiedź.

Do pana dyrektora mam jeszcze jedno pytanie. Jeśli nawet jest takie uspokojenie i słusznie, bo były tylko trzy wnioski *de lege ferenda*, ale jest szereg wniosków pokontrolnych NIK skierowanych do burmistrzów, prezydentów, a więc bardzo ważnych instytucji, które decydują o wydaniu zgody i przebiegu imprez sportowych, czy jako ministerstwo prowadzicie rozmowy, aby uporządkować sprawy wynikające z tej kontroli w tym zakresie?

Pan Marcin Sabat z PZPN siedział na tle tablicy. Zastanawiam się, czy to terminarz przyszłorocznych mistrzostw świata. Mam nadzieję, że pandemia minie. Panie Marcinie, jeśli można – wydaje mi się, że to istotne – jak wygląda współpraca przy organizacji meczów reprezentacji? Jesienią przyszłego roku zagramy z reprezentacją Anglii. To nie tylko wydarzenie sportowe, ale też, jak każda impreza masowa, to będzie wyzwanie dla wszystkich. Czy prowadzone są już działania w tym zakresie? To pytanie do przedstawiciela KGP.

Na zakończenie pragnę wyrazić wielkie podziękowania dla przedstawiciela Policji. To chyba pan Tomasz – Tomki to fajne chłopaki. Czapki z głów. Nauczycielka języka polskiego jest z pana dumna. Może prowadzicie tam szkolenia z języka polskiego. Bardzo niewiele osób w życiu publicznym potrafi tak pięknie i poprawnie wymawiać daty. Wielkie brawa i gratulacje.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pozwolę sobie zabrać głos. Czy jeszcze ktoś z prezydiantów chce się wypowiedzieć? Tak jak powiedział pan poseł Zimoch, mamy specyficzny rok. Życie sportowe, jeśli chodzi o imprezy sportowe, praktycznie zamarło. Wszyscy musimy wybiegać w przyszłość i zastanowić się, jak zorganizować to wszystko, aby kibice mogli wrócić na areny sportowe. Bez kibiców to wszystko pozbawione jest sensu. Myślę, że ze strony Komisji i prezydium będą pewne wnioski. Za chwilę będziemy dyskutowali na temat tego, w jaki sposób kibice będą mogli wrócić na stadiony, jak zorganizować wyjazd polskich kibiców, aby mogli wspierać drużynę narodową podczas Euro 2021 oraz podczas meczów eliminacji.

Tak jak powiedział pan poseł Zimoch, wiadomo, że spotkanie Polska – Anglia zawsze ma swoją temperaturę. Pewnie trudno obecnie przewidzieć, czy będzie możliwość wyjazdów kibiców. Myślę, że będzie potrzeba przeprowadzenia posiedzenia Komisji, na którym

będą przedstawiciele GIS, Ministerstwa Zdrowia i omówimy w jaki sposób ten reżym sanitarny na polskich stadionach zachować. Myślę, że działania Policji w niedalekiej przyszłości będą ukierunkowane na to, aby przestrzegać tych wszystkich kwestii dotyczących zabezpieczenia sanitarnego.

Skoro obecny jest też przedstawiciel PZPN, chciałem o coś zapytać. Jesteśmy po losowaniu do eliminacji mistrzostw świata. Zdajemy sobie sprawę, że nasza główna arena – Stadion Narodowy – obecnie jest szpitalem. Może nie jest w pełni wykorzystany, mówiąc delikatnie, ale czy mamy wiedzę w tym zakresie, bo dochodzą do nas różne informacje, gdzie ewentualnie rozgrywane będą mecze reprezentacji. Czy będziecie musieli zmienić miejsce rozgrywek? Zawsze był to Stadion Narodowy w Warszawie. Mówimy o szczepieniach, o kwestiach tego, kto pierwszy powinien być zaszczepiony. Chciałem tylko zasygnalizować, że kończy się runda jesienna i nie ma szans, aby kibice wrócili, ale runda wiosenna z punktu widzenia nas wszystkich, ludzi żyjących sportem, jest bardzo ważna. Istotne jest, aby jak najwięcej kibiców mogło wrócić na stadiony. Myślę, że promocja szczepień mogłaby przebiegać tak, że osoby zaszczepione, posiadające odpowiednie dokumenty, mogłyby przychodzić na mecze piłki nożnej poza wyznaczonym limitem. Może to być bardzo pozytywnie odebrane w sensie promocji szczepień. Sygnalizuję takie rozwiązanie. Spotkanie Komisji w tej sprawie, z nowymi wytycznymi, przeprowadzimy prawdopodobnie na początku przyszłego roku.

Bardzo proszę teraz o odpowiedzi. Na początku poproszę pana dyrektora z MSWiA, a następnie przedstawicieli Głównego Sztabu Policji i PZPN. Teraz jeszcze głos chciał zabrać pan poseł Matuszewski. Potem skoncentrujemy się na odpowiedziach.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, wypowiem się krótko. Chciałbym podziękować Policji za zorganizowanie i sprawność, jaką wykazują. Trzeba przyznać, że działania realizowane są profesjonalnie. Praca szkoleniowa w Policji jest na bardzo wysokim poziomie i to daje efekty. Wiemy, że sytuacje bywają różne, ale policjanci to odpowiedzialni ludzie, którzy stają na wysokości zadania. Wiemy doskonale, że w tym roku nie było tak wielu sytuacji, w których policja musiałaby interweniować. W oparciu o dane, którymi dysponujemy, chciałbym jeszcze raz podziękować Policji i ministerstwu.

Na zakończenie pan przewodniczący, jak wszyscy, trochę się martwił o Stadion Narodowy. Mamy jeszcze stadiony: u pana w Poznaniu, we Wrocławiu, w Gdańsku, w Chorzowie, gdzie zawsze z Anglią nam dobrze szło, w Łodzi też są dwa piękne stadiony. Myślę, że nie ma problemu, aby PZPN wybrał jakiś inny obiekt. W Warszawie zawsze jest najwięcej meczów, a tamte stadiony też powinny żyć. To wszystko. Nie wiem, czy pan przedstawiciel PZPN się zgadza z moją sugestią. Trzeba propagować inne stadiony, popularyzować piłkę nożną na najwyższym poziomie, szczególnie w miastach, gdzie Polska wygrywała z Anglią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Szczególnie jako kibic Lecha bardzo cieszę się z tej deklaracji dotyczącej Lecha Poznań. Zapraszam dziś na mecz Lech Poznań – Glasgow Rangers o godzinie 19.00. To poważne wydarzenie sportowe. Jeśli chodzi o Stadion Narodowy, jest umowa z PZPN. Także z punktu widzenia funkcjonowania spółki rodzi to dość poważne turbulencje. Nad tą sprawą będziemy musieli się pochylić.

Chciałem panu przewodniczącemu bardzo podziękować za to, że docenił, iż za rządów Platformy Obywatelskiej wybudowano tak piękne stadiony i zrealizowano tak piękną imprezę, jaką było Euro 2012. Wtedy 90% oceniło ją jako zorganizowaną perfekcyjnie. Dziękuję za słowa uznania, panie przewodniczący. Jeszcze pan poseł Zimoch.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze *ad vocem* – zgodnie z przepisami musi pan przewodniczący mnie dopuścić do głosu. Z wieloma słowami z panem przewodniczącym się zgadzam. Tak jak ja, od 2005 roku zasiada pan w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Pamiętamy, że gdy Stadion Narodowy miał być wybudowany, minister Drzewiecki mówił o kwocie 900 mln zł, za niecały 1 mld zł, a został wybudowany za ponad 2 mld zł. Problemów było

wiele i nie wiem, czy się skończyły. Niech pan tak nie chwali tego, bo ja bardziej chwalę występy Włodka Lubańskiego, stadion chorzowski. W tę stronę kierowałem mój głos.

Chciałem też podziękować naszym kibicom, którzy kibicują w sposób profesjonalny i odpowiedzialny. Oczywiście zdarzają się grupki chuliganów, ale w większości jest spokojnie. Nie wiem, czy pan przedstawiciel KGP to potwierdzi, ale według mnie poziom kibicowania w Polsce się podnosi. Coraz mniej jest sytuacji wymagających interwencji, w porównaniu do tego co było 7–8 lat temu. Kibice zachowują się też bardziej profesjonalnie, za co trzeba im podziękować i Policji też, bo ich zasługi w tym zakresie również są bardzo duże. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że nie warto krytykować realizacji Stadionu Narodowego, bo to nasza duma, biorąc pod uwagę częstotliwość i liczbę konferencji realizowanych przez pana premiera Morawieckiego na jego tle. Myślę, że pan premier nie byłby zadowolony ze słów krytyki pana przewodniczącego.

Pozwolą państwo, że oddam głos panu posłowi Zimochowi.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Matuszewski niech się nie boi. Nie ma się co cofać – jak pan chwali, że są stadiony, choć wybudowano je wtedy, gdy rządziła inna niż pana opcja polityczna. W sporcie nie powinno to mieć znaczenia. Jeśli chce pan jednak być dokładny, są różne opracowania. To pana opcja była przeciwna budowie tych wszystkich stadionów, w szczególności Stadionu Narodowego.

Chcę pana pochwalić, że dostrzega pan samorząd łódzki. Te dwa stadiony to jego zasługa. Jako poseł ze Zgierza dostrzega pan wkład samorządu w Łodzi i tylko można się z tego cieszyć. Nie jest tak łatwo, jak powiedział pan przewodniczący, że można powiedzieć „hop" i wyznaczyć stadion w Łodzi na organizację meczów eliminacyjnych mistrzostw świata, zwłaszcza jeśli będzie to pojedynek z Anglią. Są określone przepisy i pan Marcin pewnie za chwilę o tym powie. Trzeba to zgłosić nie tydzień czy miesiąc przed zawodami, ale miejsce spotkania trzeba określić zdecydowanie wcześniej i poinformować o tym międzynarodową lub europejską federację piłkarską. Pan Marcin to potwierdzi – dziś nie ma żadnych szans, aby mecz mistrzostw świata w marcu rozegrany był na Stadionie Narodowym. To pytanie do przedstawiciela PZPN: Jaki jest termin, w jakim można poinformować, gdzie rozgrywany będzie mecz, od kiedy trwają prace przygotowawcze? Jeśli mówimy już o imprezach masowych, to od kiedy trwają takie przygotowania, nie tylko w PZPN, lecz także w MSWiA czy KGP? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos, panie pośle. Myślę, że Komisja powinna się nad tym pochylić i poproszę o to prezydiantów, aby w styczniu podjąć temat funkcjonowania ligi w czasie pandemii. Być może trzeba będzie zrealizować takie spotkanie z udziałem GIS, Ministerstwa Sportu w aspekcie eliminacji do mistrzostw świata. To temat bardzo obszerny. Chciałbym, abyśmy w pełni poświęcili jedno z posiedzeń tej sprawie. Proszę sekretariat o sugestię terminów.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora z MSWiA, a następnie przedstawiciela Policji i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po kolei, najpierw odniosę się do wypowiedzi pana przewodniczącego Matuszewskiego. Po pierwsze, bardzo dziękuję w imieniu MSWiA i Policji za ciepłe słowa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa związanego z imprezami masowymi. Co roku to jedno z większych przedsięwzięć, które realizujemy. Ten rok może jest specyficzny, ale przeszkolenie funkcjonariuszy i wieloletnie doświadczenia dają zdecydowanie pozytywne rezultaty. W odniesieniu do kibiców, chcemy podzielić tezy pana przewodniczącego Matuszewskiego. Co do zasady kibice są osobami, które w pełni pokojowo i odpowiedzialnie chcą i uczestniczą w imprezach masowych. Zdarzają się jedynie pojedyncze osoby i grupy osób, które oddziałują negatywnie na całokształt. Absolutnie tak nie jest z punktu widzenia większości osób uczestniczących w tego typu imprezach.

Jeśli chodzi o kwestie podniesienia limitów imprezy masowej w kategorii obiektów zamkniętych, hali sportowych z 300 osób, tak naprawdę zagadnienie jest bardziej skomplikowane i wieloaspektowe. Musimy tu mówić o bezpieczeństwie, ale w szerszym rozumieniu – nie tylko tego, czy dochodzi do przestępstw i wykroczeń związanych z zakłóceniem przebiegu danej imprezy. Chodzi też o bezpieczeństwo pożarowe, możliwości ewakuacyjne. Wszystkie te elementy są każdorazowo szczegółowo analizowane na najwyższym poziomie, nie tylko przez Policję, lecz także Państwową Straż Pożarną z punktu widzenia całościowego bezpieczeństwa imprezy. To nie jest tylko prosty mechanizm przeliczenia, czy na imprezach danego typu dochodzi do małej czy liczby zdarzeń w postaci naruszenia prawa. Istotne są pozostałe konglomeraty związane z bezpieczeństwem. Nie jest to dla nas sprawa nowa. Ten temat był poddawany pod dyskusję kilkukrotnie i może być poddany dalszym analizom.

W odniesieniu do wypowiedzi pana posła Zimocha, w kontekście statystycznym, najłatwiej jest nam przedstawiać dane po zakończeniu okresu sprawozdawczego danego roku. Jesteśmy do dyspozycji, ale pełny obraz będą mogli państwo uzyskać w styczniu, jeśli chodzi o rok 2020. Odnosząc się do działań legislacyjnych i do tych trzech wskazanych postulatów *de lege ferenda*, tak jak powiedziałem, z naszego punktu widzenia nie są to postulaty do samodzielnej inicjatywy ustawodawczej. Jeśli mielibyśmy do tego podłączyć te przepisy, to jak najbardziej to zrobimy. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby Wysoka Komisja mogła skorzystać z możliwości legislacyjnych w tym zakresie i przedstawić tego rodzaju projekt komisyjny. Wtedy włączymy się w prace. Z punktu widzenia bieżącego funkcjonowania przepisów pomiędzy ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych oraz ustawą o wychowaniu w trzeźwości, jak bardzo słusznie wskazała Najwyższa Izba Kontroli, wymagają one korekty. Z wykładniczego punktu widzenia nie stanowi to na co dzień istotnego problemu. Niewątpliwie wymaga to jednak poprawy.

Nie odniosę się do kwestii działań Policji wykraczających poza zabezpieczanie imprez masowych. Jeśli chodzi o udzielanie wsparcia ze strony służby kontrterrorystycznej w ramach Policji, wspomnę tylko, że zgodnie z art. 5c ustawy Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny i samodzielne oddziały kontrterrorystyczne stanowiące służbę kontrterrorystyczną realizują albo działania kontrterrorystyczne, albo działania wspierające inne jednostki organizacyjne Policji tam, gdzie jest to wymagane z punktu widzenia szczególnego zagrożenia albo z konieczności wykorzystania szczególnych środków. W związku z tym w zależności od specyfiki danego zdarzenia tego typu jednostki mogą zostać wykorzystane, jeśli jest to niezbędne do realizacji działań.

Co do kwestii zakazów stadionowych i pozostałych statystyk po mnie wypowie się jeszcze pan dyrektor z Głównego Sztabu Policji i odniesie się do tego zagadnienia bezpośrednio.

Jeśli chodzi o współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego, postulaty NIK, które były do nich kierowane, nie mają charakteru postulatów *de lege ferenda*. Ich realizacja pozostaje bezpośrednio w gestii niezależnych od nas jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku stwierdzenia niefunkcjonowania określonego rodzaju przepisów jednostki samorządu terytorialnego korespondencyjnie czy też w ramach współpracy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego mogą wystąpić do ministra właściwego do spraw wewnętrznych albo innych właściwych organów administracji rządowej o podjęcie określonego rodzaju działań. W stosunku do nas tego typu postulaty nie były formułowane.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, zgodnie z cyklem wypowiedzi, oddam głos panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora GSP KGP Tomasz Maluszczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uzupełniając wypowiedź pana dyrektora Cichomskiego, chciałbym zacząć od tych rzeczy, które sobie zanotowałem. W zakresie przejazdów kibiców rozumiem, że chodzi o płatność, ale nie za to, kto wynajmuje autokar. To kibice wynajmują autokar i za to płacą. Rozumiem, że chodzi o opłaty

za zabezpieczenie przejazdu kibiców. Oczywiście za to wszystko płacimy my. Wszędzie tam, gdzie widzimy, że jest zagrożenie, a w znakomitej większości kibice przemieszczający się na mecze to normalni ludzie, nasza rolą jest zadbać o ich bezpieczeństwo. Póki co nie znaleźliśmy innych możliwości, aby dbać o bezpieczeństwo przemieszczających się uczestników imprez masowych, jak to rozwiązanie. Nie nazywamy tego pilotażem, ale patrolem zabezpieczającym. Zabezpieczamy ich przejazd, chociażby w trosce o to, aby jakaś grupa bandycka ich nie napadła.

Nie prowadzimy w tej chwili żadnych wyliczeń, jakie to są koszty. Liczymy wyłącznie policjantów zaangażowanych do poszczególnych przedsięwzięć. Za każdym razem takie przejazdy są analizowane pod kątem tego, kto jedzie, w jakim kierunku, czy te grupy kibiców są z kimś zantagonizowane. Zbieramy również informacje o charakterze kryminalnym i o możliwości dokonania ataku na grupę przemieszczających się kibiców. Stąd nasza obecność przy takich przejazdach. Jeśli dochodziłoby do sytuacji, gdy podczas tras przejazdu nie byłoby napaści, policjantów byłoby mniej. Życzyłbym sobie i kibicom, abyśmy w ogóle nie byli angażowani do tego typu działań, ale na chwilę obecną trudno mi to sobie wyobrazić.

Jeśli chodzi o reakcję na ustawki, wydaje mi się, że policja reaguje dość szybko. Nie potrafię powiedzieć, jaki był dokładnie czas reakcji, ale jesteśmy w stanie to zbadać. Mamy też pozytywne sytuacje. Nie mam teraz tych danych, ale na koniec roku mogę przygotować dla MSWiA kompleksową informację, którą moglibyśmy się z państwem podzielić. Mamy często informacje wyprzedzające i wiele razy udało się zapobiec pewnym ustawkom poprzez skierowanie odpowiednich sił na miejsce zdarzenia, aby grupy pseudokibiców ze sobą się nie zwarły. Zapobiegliśmy w ten sposób przestępstwom.

Jeśli chodzi o przygotowanie do dużych imprez, jak mecze międzypaństwowe, zapewniam państwa, że na pewno dużo wcześniej przed ustalonym terminem Policja wspólnie z organizatorem przygotowuje się do ich zabezpieczenia. Bierzemy pod uwagę analizę ryzyka, kalkulację sił, środków, jeśli w danym miejscu sił policyjnych jest niewystarczająca liczba, odpowiednio z KGP kierujemy wsparcie.

Nie wiem, czy wyczerpałem wszystkie pytania. Wypisałem sobie najważniejsze hasła i mam nadzieję, że ta odpowiedź jest satysfakcjonująca. Jeśli chodzi o zakazy stadionowe, zbieramy takie informacje, ale otrzymujemy je po orzeczeniu wyroku sądowego. Jak wiemy, zakazy stadionowe stosują sądy. Na koniec roku kalendarzowego możemy dysponować danymi liczbowymi na ten temat. Przeważnie – z mojego wieloletniego doświadczenia wynika – zakazy stadionowe są stosowane głównie za przestępstwa popełniane w związku z imprezami, a nie w związku z przejazdami. Przejazd kibiców, nawet na imprezę masową, to zupełnie inna sprawa. Impreza masowa, miejsce, czas są określone. Przejazdy to dla nas spory problem, ale sukcesywnie sobie z tym radzimy.

Na chwilę obecną to wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu jeszcze przedstawiciela PZPN. Mam sugestię i pytanie do pana Marcina. W dniu 7 lub 6 lutego ma miejsce rozpoczęcie rundy wiosennej, jeśli chodzi o Ekstraklasę.

Ekspert ds. bezpieczeństwa w PZPN Marcin Sabat:

Panie przewodniczący, nastąpiło przesunięcie na 30 stycznia.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

OK. To będzie też pytanie do państwa posłów. Być może będziemy chcieli zorganizować posiedzenie Komisji w połowie stycznia, z udziałem Ministerstwa Sportu i Głównego Inspektora Sanitarnego, podczas którego moglibyśmy porozmawiać na temat możliwości stworzenia wytycznych, abyśmy, oczywiście w ramach reżymu i przestrzegania pewnych procedur, mogli w jakiejś formie zapełniać stadiony. Myślę, że dyskusja na ten temat powinna się odbyć. Najprawdopodobniej chcielibyśmy się zająć tym tematem jeszcze w styczniu. To jest taka sugestia.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Ekspert ds. bezpieczeństwa w PZPN Marcin Sabat:

Potwierdzam, że rozpoczęcie rozgrywek Ekstraklasy jest przesunięte na 30 stycznia – 29 stycznia to piątek i wtedy pewnie będą pierwsze mecze. Puchar Polski będzie miał miejsce około 10 lutego. Rozgrywki pierwszej i drugiej ligi będą z końcem lutego – 27–28 lutego. To tyle, jeśli chodzi o informacje o wznowieniu rozgrywek ligowych.

Jeśli chodzi o poprzednią dyskusję, wypisałem sobie kilka punktów, aby przekazać państwu w sposób zwięzły jak najwięcej informacji. Nawiązując do wypowiedzi pana posła Zimocha, potwierdzam, że jako związek musimy zgłosić stadion ze znacznym wyprzedzeniem, jeśli chodzi o mecz międzypaństwowy. W zależności od rozgrywek, od powagi meczu to mniej więcej 90–120 dni. Z takim wyprzedzeniem zgłaszamy stadiony jako miejsce rozgrywania konkretnego meczu. Odbywa się to w ten sposób, że zarząd PZPN podejmuje taką decyzję i z reguły określa obiekty na cały cykl eliminacyjny. Myślę, że podczas jednego z najbliższych posiedzeń zarząd PZPN wskaże te stadiony. Być może ze względu na trwającą epidemię w jakimś zakresie ta decyzja będzie przesunięta w czasie. Być może wskażemy stadion podstawowy, rezerwowy itd. Przechodząc już konkretnie, czy gramy mecz z Anglią na stadionie rezerwowym, czy gdzie indziej, gdzie gramy w marcu pierwszy mecz eliminacji z Andorą, mogę tylko powiedzieć, że pewnie do końca marca na Stadionie Narodowym będzie funkcjonował szpital. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć końca pandemii, czy będzie trzecia fala, czy nie. Mogę tylko powiedzieć, że trwają rozmowy biznesowe z operatorami innych stadionów.

Wkrótce oficjalnie PZPN poinformuje, jaki to będzie stadion. Czy na tym stadionie będziemy grali mecz z reprezentacją Anglii? Trzeba zacząć od tego, że obecnie rozgrywki międzynarodowe, te zarówno międzypaństwowe, jak i międzyklubowe są organizowane w ramach specjalnego reżymu sanitarnego. Dokument opracowany przez UEFA fachowo nazywa się *UEFA Return to Play Protocol*. Pracujemy już na drugiej wersji tego dokumentu. Co to oznacza? Gdy UEFA stwierdziła, że we wrześniu rozegramy mecze Ligi Narodów, dostarczona została pierwsza wersja tego protokołu. To wszystko zagrało i UEFA wypuściła drugą wersję protokołu, uwzględniającą uczestnictwo kibiców. Mogliśmy z tego skorzystać i w październiku mecze w Gdańsku i we Wrocławiu odbywały się z kibicami.

Zastrzeżenie jest takie, że po pierwsze, UEFA pozostawia decyzję organizatorowi. Ma to być zgodne z prawem lokalnym, ale można udostępnić nie więcej niż 30% pojemności. Nawet gdy w pewnym momencie mogliśmy udostępniać 50% zgodnie z naszymi powszechnymi przepisami, UEFA ograniczała to do 30%.

Jaka jest kolejna implikacja tego całego procesu? Zakończony jest jakiś cykl rozgrywek – Liga Narodów w ramach rozgrywek europejskich. Za chwilę UEFA zapewne wypuści trzecią wersję tego protokołu. Należy się spodziewać jakichś zmian. Spodziewamy się, że rozszerzą one uczestnictwo kibiców w meczach. Jak bardzo? Nie wiem. Możemy tylko się domyślać. Są pewne symptomy, które mogą wskazywać kierunek tych domysłów, o których za chwilę powiem. Najważniejsze, że protokół działa, jest czytelny i federacje się do niego stosują. Mam dostępne statystyki: w czasie 5. i 6. kolejki Ligi Narodów w listopadzie na 54 mecze odbyły się 52. Tylko dwa nie zostały rozegrane z powodu COVID. UEFA będzie ściśle trzymała się wszystkich zasad określonych w protokole.

Obecna sytuacja jest ciekawa. W maju planowany jest finał Ligi Europy na naszym pięknym stadionie w Gdańsku. To finał przeniesiony z maja tego roku, na maj przyszłego roku. Będąc w komitecie organizacyjnym tego meczu, rozmawiałem z UEFA i nie wie, jak będzie wyglądało uczestnictwo kibiców w tym meczu, ale pracuje na czterech scenariuszach, jeśli chodzi o zapełnienie stadionu. Te scenariusze to: 0%, 30%, 60% i 100%. Poprosiliśmy, aby te dwa środkowe scenariusze dostosować do polskiego prawa – aby to były scenariusze 0%, 25%, 50% i 100%. Zobaczymy, co się wydarzy. Ważne jest to, że w mniej więcej w marcu UEFA będzie chciała wybrać dwa scenariusze. Zakładając, że ten scenariusz 50% by się sprawdził, to może być dla UEFA punkt wyjścia, jeśli chodzi o rozszerzanie protokołu bezpieczeństwa podczas rozgrywek, być może na jesień, a być może już na Euro w czerwcu. UEFA wybiera sobie mecze testowe. Mieliśmy mecz Superpucharu Europy jesienią w Budapeszcie. Zapełniono tam stadion do poziomi 30% – było 20 tys. kibiców, którzy weszli na stadion.

Podsumowując, cały czas obserwujemy ruchy UEFA. Pracujemy na bazie jej protokołu. Dokonujemy wewnętrznych analiz i rozważań. Obecnie jest za wcześnie, aby powiedzieć, gdzie zagramy konkretne mecze. Jeśli zapytają mnie państwo, czy zagramy mecz z Anglią na Stadionie Narodowym w dniu 8 września, mogę otworzyć stronę PGE Narodowego i tam mogę przeczytać: na 11 czerwca zaplanowany jest koncert Iron Maiden, na 17 lipca zaplanowany jest koncert Rammstein, na 24 lipca zaplanowany jest koncert Stinga. To są olbrzymie imprezy masowe. Jeśli stadion planuje i na swoich stronach ogłasza te imprezy, jaki jest przekaz? Zakładamy, że szpital nie będzie w tym czasie funkcjonował. Wiadomo, że potrzebny jest czas na wyczyszczenie terenu, przygotowania go przed imprezami. Jeśli te imprezy miałyby się odbyć w czerwcu i lipcu, szansa na mecz z Anglią we wrześniu na tym stadionie istotnie wzrasta.

Obecnie jest za wcześnie, aby o tym mówić, czy kibice gości będą mogli jeździć na mecze międzypaństwowe wiosną, jak zostaną potraktowani kibice reprezentacji, które biorą udział w Euro w 2021 roku. Obecnie jest za wcześnie, by o tym mówić. Myślę, że po nowym roku na jednym z pierwszych posiedzeń zarządu PZPN podejmie tę decyzję, biorąc pod uwagę infrastrukturę obiektu, czy protokół się zmieni, czy nie i dostępność tego obiektu ogólnie dla wszystkich. Jest oczywiste, że szpital na Stadionie Narodowym ma priorytet przed rozgrywką.

To tyle, jeśli chodzi o krótkie podsumowanie. Zapewniam, że mecz z Anglią to oczywiście najwyższy priorytet, jeśli chodzi o organizację, wizerunek i prestiżowość. Można go tylko porównać do meczu, który mieliśmy przyjemność organizować w 2014 roku z Niemcami. Siły i środki, zabezpieczenia, przygotowanie i organizacja będą na najwyższym poziomie. Ilu kibiców będziemy mogli wpuścić? Dziś tego nie wiemy i przez parę miesięcy nie poznamy konkretów.

Mam nadzieje, że odpowiedziałem na większość pytań. Jeśli coś trzeba doprecyzować, pozostaję do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za tę informację. Myślę, że niedługo powinniśmy też pochylić się nad tym, w jaki sposób będzie mógł funkcjonować Stadion Narodowy. Mamy wiele znaków zapytania. Coś ma się w lipcu wydarzyć, a nie wiadomo, jak długo szpital będzie funkcjonował. Powinniśmy poznać odpowiedź na to pytanie, wrócimy jeszcze do tego tematu.

Czy panowie posłowie chcą jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Matuszewski i powoli będziemy zmierzali do zakończenia.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście, z jednym trzeba się zgodzić. Pan przewodniczący i pan poseł Zimoch na pewno się z tym zgodzą – stadionów u nas w Polsce jest już poważna liczba. Polski Związek Piłki Nożnej może wybierać. Wiadomo, że jeśli Stadion Narodowy nie będzie dostępny, choć wszystko wskazuje na to, że poradzimy sobie z pandemią, ale nie wiemy jeszcze, jaka to będzie data, wybór jest bardzo duży.

Wracając do stadionu w Łodzi, ubolewam, że nie ma w Łodzi jednego stadionu na 30 tys. osób. Wtedy Łódź bez problemu brana byłaby pod uwagę przy meczach reprezentacji seniorów. Wtedy nie byłoby problemu. Wiemy doskonale, że na moim ulubionym Widzewie organizowane są mistrzostwa klasy światowej, ale młodzieżowe. Mistrzostwa seniorów rodzą problemy z liczbą miejsc. Pani prezydent Zdanowska zdecydowała, aby były dwa stadiony, a nie jeden. Taka jest prawda, bo były wypowiedzi na ten temat. Koloryt dwóch stadionów też jakiś jest. Wiemy, że są takie miasta na świecie, gdzie jest jeden stadion i rozgrywane są tam mecze dwóch najlepszych drużyn z danego miasta. Są też miejsca, gdzie są dwa stadiony, wśród nich jest Łódź.

Na sam koniec – gdyby była taka sytuacja, tak jak powiedział pan z PZPN, że liczba kibiców będzie mniejsza, to wtedy stadion Widzewa się kwalifikuje. Gdyby było 30–50% od tamtego pułapu 30 tys., wtedy mecz reprezentacji Polski mógłby być rozważony przez PZPN na stadionie Widzewa w Łodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Wbrew pozorom są tu specjaliści i będziemy na ten temat rozmawiali. Aby dany stadion mógł być gospodarzem najważniejszych meczów, muszą być spełnione pewne wymogi. Z tego powodu wybrany jest Gdańsk i to stadion, który absolutnie jest na to gotowy. Poznań ma jeszcze problemy techniczne. Są też inne uwarunkowania, ale to temat do osobnej dyskusji. Na szczęście mamy warianty A, B i C, jeśli chodzi o zorganizowanie tych najważniejszych spotkań. Pan poseł Zimoch też pewnie będzie mocno zabiegał o to, aby w Łodzi odbywały się w przyszłości ważne wydarzenia piłkarskie.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Za chwilę o tym powiem, choć teraz chciałem zadać dwa krótkie pytania na zupełnie inny temat. Odpowiadając panu przewodniczącemu Matuszewskiemu, chętnie będę głosował za tym, aby został pan prezydentem Łodzi, ale tylko na jeden dzień, aby wydał pan decyzję na budowę jednego stadionu w Łodzi. Przecież pan wie, dlaczego są dwa stadiony. Co do stadionów w innych miastach, to przykładem może być Mediolan albo Monachium. Cieszę się, że zdradził pan Borutę Zgierz – ukochany klub, o którym mówił pan niemal na każdym posiedzeniu Komisji i teraz chwali pan Widzew.

Panie przewodniczący Matuszewski, nie ma możliwości, aby mecze były rozgrywane na stadionie w Łodzi. Jak pan wie, decyzją PZPN wszystkie mecze eliminacyjne miały być rozgrywane na Stadionie Narodowym. To umowa wieloletnia. Mecze eliminacji mistrzostw świata i Europy, tak jak powiedział pan Marcin, to mecze podwyższonego ryzyka. Ewentualnie jest jeszcze mecz z Andorą, ale na pewno nie w Łodzi i musimy się z tym pogodzić. Co do innych miast proponuję, skoro pan już mówi o Łodzi, aby zwrócił pan uwagę, że w Krakowie jeden stadion jest niespełna kilometr od drugiego. Jeśli podaje pan takie przykłady, to proszę też odnieść się do Krakowa.

Mam zupełnie inne pytanie: Czy znany jest termin posiedzenia podkomisji do spraw turystyki? Minęło 48 godzin od naszego posiedzenia, gdzie zapadła decyzja o tym, że projekt dezyderatu zostanie skierowany do podkomisji. Czy jest ustalony taki termin? Jeśli nie, to składam wniosek, aby wybudzić z letargu, niemal snu zimowego, przewodniczącego tej podkomisji. To skandal, aby poseł przewodniczący tej podkomisji w stanie, w jakim znalazła się polska turystyka, nawet nie zechciał zwołać jednego posiedzenia.

Druga sprawa. Państwo ze Zjednoczonej Prawicy nie zgodzili się na to, abyśmy szybko przedstawili dezyderat. Wyraźnie wynika to też z przepisów i regulaminu Sejmu. Chodzi o sytuację branży turystycznej i dezyderat skierowany do premiera. Pragnę państwu powiedzieć, że została napisana petycja obywatelska samorządów, ludzi z branży turystycznej i każdy obywatel może się pod nią podpisać. Zachęcam posłów Zjednoczonej Prawicy do tego, aby pochylili się nad nią w oczekiwaniu na przedłużanie pracy nad dezyderatem i podpisali taki wniosek.

Jeszcze jedna sprawa, bardzo się cieszę – to również w nawiązaniu do naszego posiedzenia sprzed 2 dni – że strona rządowa przychyla się do wszelkich wniosków branży turystycznej, także wniosków posłów i interpelacji. Jeśli zerknęli państwo wczoraj na druk, który wpłynął do Sejmu, zauważyli państwo zapewne – to do pana posła Matuszewskiego, ale z sympatią – jak zmieni się znaczenie i wykorzystanie bonu turystycznego. To dobry pomysł. Z bonu socjalnego stanie się bonem rzeczywiście pomocnym dla branży turystycznej. Mam nadzieję, że pan jako przewodniczący tej Komisji już z tym drukiem sejmowym się zapoznał i wie pan, w jakim kierunku te zmiany idą.

Przede wszystkim gorąco proszę, aby podpisali się panowie pod petycją, jeśli zrezygnowaliście z dezyderatu – a szkoda. Jest ona dobrze napisana i idzie we właściwym kierunku, do premiera. Czy znany jest termin posiedzenia podkomisji do spraw turystyki? Czy to po prostu jest sprawa związana z hamulcami w przygotowaniu dezyderatu?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. To są sprawy różne.

Bardzo dziękuję naszym gościom za uczestnictwo w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Nie zamykam obrad, bo sprawy, o których powiedział pan poseł Zimoch, są bardzo ważne. Pozwolą jednak państwo, że zamkniemy ten punkt porządku obrad. Jeśli chodzi o sprawy różne, w pełni zgadzam się z panem posłem Zimochem. Pomoc branży turystycz-

nej powinna być już tu i teraz. Jak się orientuję, sekretariat tak poinformował, podkomisja stała do spraw turystyki ma się zebrać na początku stycznia. To dla mnie absolutny skandal. Szanowni państwo, wczoraj podczas głosowań w sprawie tarczy COVID-owej zostały odrzucone poprawki zgłoszone przez Koalicję Obywatelską mówiące o tym, aby branża turystyczna została objęta pomocą. Te poprawki niestety zostały odrzucone. Mam nadzieję, że poseł Matusiak nas słyszy. Cała branża turystyczna przygląda się posiedzeniom Komisji. Wszyscy byliśmy świadkami tego, co działo się 2 dni temu, gdy omawialiśmy kwestię dezyderatu. Nasz apel nie został przyjęty na forum Komisji.

Posłowie PiS mówili o tym, że należy się nad tym pochylić w pracach podkomisji. Mamy 10 grudnia. Jeśli mamy pochylić się nad tym w ciągu miesiąca, a ważą się teraz losy polskiej branży turystycznej, nie przetrwa ona tego. Każdy dzień zwłoki to gigantyczne straty. Mam wielki apel, aby podkomisja do spraw turystyki pilnie się zebrała. Chcę, abyśmy wszyscy mogli uczestniczyć w jej pracach. Skoro posłowie Prawa i Sprawiedliwości mówili, że istnieje potrzeba, aby pochylić się nad tym zagadnieniem, to naprawdę kwestia pilna. Nie możemy czekać do początku stycznia, tylko musimy zająć się tą sprawą tu i teraz. To wielki apel, aby poważnie potraktować tę sprawę. Jeśli będziemy to odwlekali, sytuacja jest jednoznaczna. Na Prawie i Sprawiedliwości będzie ciążyło to, że nie podjęliście tematu i pozostawiliście branżę samą sobie. To sprawa kluczowa.

Mam wielki apel, aby ta podkomisja zebrała się jak najszybciej. Dziś, jeśli chodzi o Koalicję Obywatelską, przygotowaliśmy założenia i w przyszłym tygodniu złożymy projekt ustawy, dotyczący branży turystycznej. To projekt specjalnej tarczy pomocowej. Mam nadzieję, że Prawo i Sprawiedliwość pochyli się nad tą kwestią i pomożemy tej branży. To 7% PKB, milion zatrudnionych osób. To sprawa absolutnie kluczowa.

W tej kwestii chce jeszcze zabrać głos pan poseł Zimoch, a jako kolejny wypowie się pan poseł Matuszewski. Gościom już dziękujemy. Panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Proszę państwa, jestem bardzo rozczarowany. Myślałem, że takie spotkanie podkomisji odbędzie się w tym tygodniu. To wstyd i kpina z pracy Sejmu, ale przede wszystkim z branży turystycznej, która jest w dramatycznej sytuacji. To także kpina z obowiązków, jakie nałożone są na przewodniczącego tej podkomisji. Nie zwołano ani jednego posiedzenia w tej dramatycznej sytuacji. Wiedzą państwo, w jakiej sytuacji jest branża turystyczna. Lekceważenie tego po prostu jest zdumiewające. Jeśli przewodniczący tej podkomisji z okien w Jastrzębiu widzi Beskidy i tylko na tym polega jego związek z turystyką, lepiej byłoby, aby honorowo podał się do dymisji. Przypomnę, że za to, iż jest przewodniczącym tej podkomisji pobiera dodatkowe uposażenie sejmowe.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Trzeba jasno powiedzieć, że branża turystyczna w Polsce nigdy nie była w tak katastrofalnej sytuacji jak w tej chwili. Fakt, że podkomisja się nie zbiera i nie podejmuje w ogóle tematów dotyczących pomocy branży turystycznej, jest rzeczą absolutnie skandaliczną. Za pośrednictwem posłów z Prawa i Sprawiedliwości apeluję, aby podkomisja zaczęła pracować. Jeśli jej przewodniczący nie chce podjąć takiej pracy, myślę, że należałoby podjąć działania, aby zaczęła ona wypracowywać konkretne rozwiązania pomocowe dla branży. Przedsiębiorcy tego oczekują.

Bardzo proszę, panie pośle Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się do aspektu zwoływania posiedzeń podkomisji. Może pan sprawdzić, że ze względu na epidemię inne podkomisje pracują w bardzo ograniczonym zakresie. Chcę, aby to było jasne. Niezależnie od tego, czy przewodniczącym podkomisji jest pan z SLD, czy ktoś inny. Nie ma obecnie sytuacji, że podkomisje są zwoływane, choć niektórym może trudno w to uwierzyć. W dobie pandemii jest z tym mały problem. Nie jest to tylko związane z podkomisją do spraw turystyki. Proszę sprawdzić, jak wygląda praca innych podkomisji, aby była jasność. Doskonale wiem, co państwo też muszą wiedzieć, że pan poseł Grzegorz Matusiak działa, spotyka się często z panem ministrem Gutem-Mostowym, który jest odpowiedzialny za turystykę. Dbają oni o interesy turystyki.

Może niektórzy tego nie wiedzą, ale najnowsze wsparcie z Polskiego Funduszu Rozwoju dla polskich przedsiębiorców wynosi 35 mld zł. To sumy, które są jednymi z najwyższych w porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej, zwłaszcza porównując PKB i budżet, jaki ma Polska. Mogę panu powiedzieć, że jeśli chodzi o bezrobocie, to mamy 3%, a we Francji jest 8%, w Hiszpanii – 16%. Tak tu się źle dzieje. Jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, jest on na najwyższym poziomie. Bijemy na głowę wiele krajów Unii Europejskiej, nie wspominając krajów takich jak Portugalia itd.

Kończąc, uważam, że sytuacja jeśli chodzi o turystykę, jest istotna. Bardzo dziękuję państwu, że jesteście wrażliwi na potrzeby przedsiębiorców z tej branży. Trzeba działać wspólnie. Widzę, że Komisja to robi. Bez względu na barwy polityczne każdy musi z nas pracować, aby ta branża turystyczna ucierpiała jak najmniej. Jeszcze raz przypominam, że dzieje się to z godziny na godzinę. Może niektórzy z państwa tego nie dostrzegli, ale już są przekazywane odpowiednie fundusze i będą ogłaszane kolejne. Spokojnie, nie ma obawy. Na pewno branża turystyczna będzie wspomagana. W ramach przepisów, jakie obowiązują, każdy może składać wnioski w ramach Polskiego Funduszu Rozwoju, bo dla tych przedsiębiorców przekazano nowe 35 mld zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale skoro pan poseł Matusiak spotyka się z ministrem, po to jest podkomisja, polski Sejm, po to jesteśmy członkami podkomisji, aby ta praca była tu wykonywana. Zdaję sobie sprawę z pandemii, ale jesteśmy na posiedzeniu i w ramach reżymu możemy takie rzeczy realizować. Praktycznie nie ma teraz branży – oczywiście jest jeszcze kwestia branży gastronomicznej – która byłaby w tak katastrofalnej sytuacji. Nie możemy działać jako posłowie *post factum*. Podkomisja stała do spraw turystyki nie może nie działać wtedy, gdy branża oczekuje pomocy.

Panie pośle, zdaję sobie sprawę, że przewidziane są pieniądze, ale musi pan zdawać sobie sprawę z tego, że jest kwestia postojowego i ZUS, ale konkretnych, specjalnych działań, które miałyby dotknąć branżę turystyczną, jeśli chodzi o kwestie pomocowe, nie ma. Wczorajsze poprawki zostały odrzucone. Dlatego w trybie pilnym chcemy się tym zająć. Przecież wszyscy stawimy się na posiedzeniu tej podkomisji – członkowie podkomisji, członkowie Komisji, aby nad sprawą pracować i problem rozwiązać.

Dwa dni temu była dyskusja dotycząca dezyderatu. Fakty są takie, że chcecie to schować. Nie chcemy jako Komisja zabrać głos, aby zmobilizować polski rząd do pomocy blisko milionowi osób związanych z branżą turystyczną. Pamiętajmy o tym. Nikt nie dyskutuje tu na temat polityki, ale na temat konkretnej i szybkiej pomocy. Jeśli szybką pomocą jest to, że podkomisja zbierze się po miesiącu, to gratuluję, ale to coś, co nie powinno mieć miejsca. Biorąc pod uwagę fakt, że pan poseł Matusiak jest wiceprzewodniczącym, szybki telefon do pani marszałek wystarczyłby, aby odbyć posiedzenie tej podkomisji. Tak jak powiedział pan poseł Zimoch, powinna ona spotkać się jeszcze w tym tygodniu, a najpóźniej w przyszłym. Na pewno posiedzenie powinno odbyć się przed świętami. Branża tego oczekuje i potrzebuje.

Panie pośle, bardzo proszę. Będziemy zmierzali do końca.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Jedno zdanie na koniec. Panie przewodniczący Matuszewski, skończmy z propagandowymi hasłami. Jeżeli jest tak, jak pan mówi, to dlaczego wczoraj odrzuciliście tak wiele poprawek, które miały pomóc również branży turystycznej? Jak pan jest tak odważny, niech pan stanie naprzeciw pilota, przewodnika turystycznego, który od marca otrzymuje bardzo znikomą pomoc lub nie ma jej wcale. Przestańmy działać w ten sposób, że ta Komisja to tuba propagandowa i pustosłowie. Mam do pana pretensje, bo pan przedwczoraj nas zapewniał, że podkomisja się tym zajmie i wprowadził w błąd. Zaufanie do pana spadło do minimum. To panowie powiedzieli, że podkomisja będzie pracowała szybko i błyskawicznie. Nie wstyd wam, że posiedzenie podkomisji ma być dopiero w styczniu? W sprawie dezyderatu? Ja bym na waszym miejscu spalił się ze wstydu, bo reprezentujecie PiS, Zjednoczoną Prawicę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze słowo pan przewodniczący Matuszewski…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja, tak na spokojnie…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Momencik, jeszcze nie skończyłem, panie przewodniczący. Będziemy zmierzali do końca. Myślę, że apel o szybką pracę nie powinien być powodem do dyskusji. Branża tego oczekuje, potrzebuje. Dobrze byłoby, aby podkomisja zaczęła pracować.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zapewniam, że rząd Prawa i Sprawiedliwości pracuje dla dobra wszystkich polskich przedsiębiorców. Pieniądze są przygotowane. Z tych środków będą mogli korzystać przedsiębiorcy z branży turystycznej. Nie ma tu dwóch zdań. Jeszcze raz to podkreślam. Pan poseł Zimoch mówił, że jest tak dobrze. Pod względem gospodarczym opieram się o niezależne statystyki i jest dobrze. W Polsce wzrosły renty w porównaniu do tego, co było 5 lat temu, wzrosły pensje o 30%, wzrosły emerytury. Taka jest prawda. Nie bierze się to z niczego, tylko z tego, że jest dobre zarządzanie, walka z szarą strefą i wszelkimi mafiami.

W związku z tym jeszcze raz chciałbym zadeklarować, że branża turystyczna – jeśli będzie taka sytuacja, a wszystko na to wskazuje – będzie zamknięta do 17 stycznia ze względu na to, aby nie wywołać trzeciej fali pandemii i aby nie spowodować sytuacji, w której do marca będziemy mieli problem, podjęte są konkretne działania. Po to wszystko jest robione, aby przeciąć ciąg pandemii koronawirusa. Dlatego jest apel rządu Prawa i Sprawiedliwości, aby ten okres przeznaczyć na spotkania w najbliższym gronie rodzinnym, aby się nie przemieszczać.

Na zakończenie mogę powiedzieć branży turystycznej, że na pewno wsparcie dla was będzie. Proszę mieć świadomość, że to bardzo duże pieniądze, które przeznaczamy również dla branży turystycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, po to jest posiedzenie podkomisji, aby móc zadać te pytania. Pan deklaruje, a wczoraj na posiedzeniu Sejmu poprawki, które były ukierunkowane na pomoc branży, zostały odrzucone. Konkretnie były skierowane do przewodników, wielu osób działających w tym sektorze. Nie o to chodzi, abyśmy teraz nawzajem się przekonywali i mówili o propagandzie. Mówmy o faktach. Między innymi po to mamy podkomisję i rząd pracuje, posłowie pracują w polskim Sejmie w komisjach i podkomisjach. Panie pośle, broni pan sytuacji, że pana kolega partyjny nie interesuje się, w jaki sposób praca podkomisji do spraw turystyki powinna wyglądać, ani tym, jaką pełni tam funkcję. On jest przewodniczącym. Ludzie, którzy są zatrudnieni w turystyce – to ponad milion osób – oczekują konkretnych działań. Sami sobie wystawiacie świadectwo tego, że jako podkomisja nie chcecie się zająć tą sprawą. To rzecz absolutnie skandaliczna. Mam nadzieję, że ten apel zostanie wysłuchany. Może po prostu trzeba pomyśleć o kimś, kto realnie podejmie temat. Sprawa jest bardzo ważna. Ludzie oczekują konkretnych działań i pomocy.

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, drodzy posłowie, na pewno z tej dyskusji wynikają dobre wnioski. Przebudziliśmy podkomisję, nie chcieliśmy, aby dezyderat został do niej skierowany, a tu okazało się, że ona jest i niech się tym zajmie. Nie można mówić o wstydzie. Dobry gospodarz, zanim oceni straty, musi minąć jakiś czas. Trzeba być na to przygotowanym. W pierwszym półroczu nie wszyscy zostali objęci wsparciem, co potwierdzam, ale aby uniknąć błędów, trzeba zająć się sezonem zimowym. To zadanie naszej Komisji, aby rozmawiać o problemach, jak wspomóc, ale nie na takiej zasadzie, że tylko niektórzy otrzymają bardzo duże środki.

Niektórzy byli zbyt sprawiedliwi – znam takie przypadki – dostali mniejsze środki i boli ich, że obok jest pensjonat jeden, drugi i każdy z nich dostał jakieś większe środki. Trzeba nam dawać sygnały, nie wstydzić się mówić o tym, że są cwaniacy, którzy

to wsparcie wykorzystują. Trzeba nas o tym informować, aby służby zadziałały. Wtedy oparcie będą mieli ci, którzy podchodzą do tego uczciwie.

Wracając do tego, ile środków można przeznaczyć na ten cel, rozmawiałem z przedsiębiorcami, przedstawicielami Polskiej Izby Handlu – jeden był z Augustowa, drugi z Sokółki, trzeci z Białegostoku. Trzeba mocno wspomagać – na poziomie 50–70%. Powiedzieli: kolego pośle, aby nam przekazano choćby wsparcie na 20% strat, to będzie nam bardzo dobrze. Starajmy się wspomóc uczciwie tych wszystkich, którzy działalność otworzyli też w 2020 roku. Oni zostali wykluczeni. Zgłosiłem to do każdego ministra. W rolnictwie jest też agroturystyka, istnieje także turystyka społeczna. Kto wykluczył PTTK z regionalnych programów operacyjnych? Panie pośle, ja wiem kto, bo walczyłem o to, aby PTTK do nich włączyć. Był taki jeden minister, który jeździł do Ameryki i budował wyciągi na Karkonoszach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, również za te szczere słowa, panie przewodniczący. Nie chodzi o to, abyśmy się przekonywali, że jest wspaniale, panie pośle. W sobotę lub w niedzielę branża turystyczna będzie protestowała.

Panie pośle Matuszewski, branża turystyczna nie przyjedzie dziękować i wiwatować na cześć pana premiera Morawieckiego za wspaniałą pomoc, ale protestować w związku z tym, że nie ma pomocy. Naszym obowiązkiem jest to, aby się nad takimi sprawami pochylać. Jeśli podkomisja do spraw turystyki nad tą sprawą się nie pochyli w trybie pilnym, myślę, że Komisja będzie musiała wrócić do tematu, bo to sprawa kluczowa.

Myślę, że wiele już powiedzieliśmy w tej sprawie. Bardzo dziękuję posłom obecnym na sali i tym, którzy pracowali z nami zdalnie. Jeszcze raz dziękuję gościom. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.